

III. PEDAGOG

3.1. TREŚĆ MATERIAŁU

Przyjście na świat rodzeństwa przynosi wiele zmian w życiu całej rodziny. Rodzice, potrafią przewidzieć, jak będzie wyglądało ich życie, gdy w domu pojawi się kolejny członek rodziny. Dziecko będzie jednak takiej sytuacji doświadczać po raz pierwszy. Jeżeli nie przygotujemy go na to, co zmieni się w jego życiu, może się okazać, że jego wyobrażenia są odmienne od tego, co nastąpi, a przeżywane rozczarowanie może wywołać smutek, rozdrażnienie, złość, nawet agresję. Aby uniknąć tych trudnych dla całej rodziny doświadczeń, warto uświadomić sobie, czego dziecko może doświadczać i jak pomóc mu w tym, niekoniecznie wyłącznie radosnym dla niego, okresie.

3.2. LITERATURA WYBRANA Z KOMENTARZEM

3.2.1. Z. Stanecka, *Basia i nowy braciszek*, wyd. Egmont, Warszawa 2011, s. 4-5.

Wstęp

Basia ma drugiego braciszka – jej mama właśnie urodziła Franka. Kiedy zjawia się z nim w domu, nic nie jest takie, jak dawniej. Basi wydaje się, że już nikt o niej nie myśli ani jej nie kocha. Wszyscy dookoła skupiają się na małym Franku i chwala go, że jest taki śliczny. Tymczasem zdaniem Basi wcale nie jest taki fajny. Dużo płacze, nie pozwala jej spać i nie chce się z nią bawić. Czy Basia zmieni swoje nastawienie?

Cytat

„– Zapakowali do samochodu fotelik dla dzidziusiów, a Basia wzięła ze sobą stos rysunków, gęś z plasteliny i ramkę ze sznurka, które zrobiła dla Mamy i brata.

W szpitalu pani szatniarka kazała Basi założyć specjalne pokrowce na buty, które wyglądały jak plastikowe torebki.

– Tato, ja szeleszczę! – ucieszyła się Basia i podbiegła kawałek, żeby głośniejszeleścić.

Szpital był ogromny. Basi wydawało się, że nigdy nie dojdą do Mamy. Najpierw musieli jechać windą, potem schodzili na dół po schodach, bo Tata nacisnął zły guzik. Potem szli i szli długą korytarzem. Na samiutkim końcu tego korytarza Basia zobaczyła małą figurkę.

– Mama... – szepnęła.

Program wychowawczy > Klasa 0 > Wartość XXIII > Wartość przekazywania życia

Chciała pobiec, ale nogi wcale nie chciały jej słuchać. Szła więc powoli, noga za nogą, patrząc, jak Mama robi się coraz większa i większa. Kiedy stanęli tuż przy niej, Basia widziała tylko kawałek nogi Mamy w brązowych sztruksach.

– Basiu... – dopłynął szept z góry.

Mama uklękła i teraz Basia widziała jej nos, policzki, usta i oczy.

– Jak dobrze cię widzieć, córeczko – powiedziała Mama.

Asia wtuliła się w kosmaty, pachnący Mamą sweter.

– Pokaż już tego braciszka – mruknęła z ulgą. ”.

Podsumowanie

Książka *Basia i nowy braciszek* to mądra i pouczająca historia o tym, jak trudne bywa dla starszego rodzeństwa pojawienie się nowego członka rodziny. I jednocześnie wskazówka dla rodziców, jak można sobie z tym doświadczeniem poradzić.